

7. Hipoteza zintegrowanej przestrzeni sterowania

Iluzja percepcji a wysterowanie integralne

Życie w stanie permanentnej, wszechstronnej i powszechnej iluzji percepcji (postrzegania) i refleksji (rozumowania) jest dla każdego z osobna i wszystkich łącznie w konkretnych okolicznościach zaskoczeniem, nawet dla tych, którzy abstrakcyjnie zdają sobie z tego sprawę. Ogólne dopuszczanie takiej ewentualności nie eliminuje przypadków każdorazowej konsternacji, kiedy okazuje się, że było, jest czy ma być inaczej, niż się spodziewamy⁴⁶⁹. To jednak jeszcze nie jest największą tragedią, gdyż oznacza jako takie zaangażowanie względem rzeczywistości. Największą tragedią jest rezygnowanie z poszukiwań, weryfikacji i przewidywań, gdyż oznacza wyłączenie naturalnych zdolności poznawczych oraz sił sprawczych⁴⁷⁰. Z tym jednak jesteśmy oswajani, trenowani i dostosowywani. Lekceważenie obiektywnej rzeczywistości w imię subiektywnej błogości staje się nie tylko normalnym zachowaniem, ale obowiązującą regułą, nawet w obliczu największych dylematów, o których lepiej nie mówić w imię prawa każdego do dobrego samopoczucia, a nawet nie wolno wspominać z powodu obaw przed wywołaniem sporu. Jako że takie zachowania nie są naturalne i normalne, lecz sztuczne i patologiczne, musiały zostać wysterowane w długim okresie i szerokim zakresie reedukacji, dla prowadzenia której wszystkie warunki zostały spełnione. Wzmocnione zostały odpowiednie podatności, jak np. na korzystanie z wygody, i uruchomione niezbędne zdolności, jak np. do zajmowania uwagi, poprzez blokowanie produktywnej aktywności i kierowanie na bezproduktywny aktywizm⁴⁷¹.

Niezwyczajnie trudno jest przyjąć do wiadomości poszczególnym jednostkom i całym zbiorowościami, jak dalece, szeroko i głęboko zostały

⁴⁶⁹ Iluzja percepcji to program kontroli za pomocą całościowo i wielopoziomowo sprzężonej manipulacji, o której mowa w literaturze, np. w książce: D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, dokumentach, np. *Ciche bronie do cichych wojen*.

⁴⁷⁰ Era postindustrialna lub technotroniczna charakteryzuje się rozwinieniem metod produkcji do poziomu, w którym w dużej mierze praca człowieka nie jest już dtużej potrzebna, aby podtrzymać system cywilizacyjny [...]. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.

⁴⁷¹ Jak wyraża się Benjamin Barber, „nasze społeczeństwo nagradza łatwe i karze trudne”. B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i polityka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2008, s. 137.

wysterowane na obiektywnie niewłaściwe podatności, np. na słabość, i szkodliwe aktywności, np. na pogrążanie w nierzeczywistości. Wysterowany umysł nie jest zainteresowany prawdziwymi przyczynami zjawisk i nieuchronnymi konsekwencjami procesów, ale poddany zmysłowemu podnieciom teraźniejszości. Męczące i denerwujące jest dla niego odsłanianie szerszych horyzontów i dłuższych perspektyw, zwłaszcza kiedy przekraczają uwarunkowania materialne i potrzeby doczesne. Dla zmaterializowanej mentalności nie są istotne poza- i ponadmaterialne inspiracje, motywacje i stymulacje, do granic samozakwestionowania własnej indywidualności, odrębności, odmienności, podmiotowości, tożsamości, suwerenności i egzystencji w teraźniejszości i w wieczności. Wysterowanie człowieka na niewrażliwość, niezainteresowanie i niezaangażowanie wobec własnej indywidualnej, społecznej i gatunkowej trwałości, integralności i doskonałości ujawniają niemal wszystkie składniki cywilizacji od wychowania i kształcenia aż po politykę i gospodarkę⁴⁷².

Wysterowanie na migrację ze świata rzeczywistego do nierzeczywistego na nikim nie robi wrażenia, a podnoszenie tej kwestii wywołuje nieporozumienia, jak gdyby było oczywistym, że człowiek już spełnił swoją rolę ewolucyjnego ogniwa doprowadzając do zastąpienia go przez zautonomizowaną technikę. Wysterowanie ludzkiej umysłowości na samoanihilację przejawia się w systemowych i punktowych perversjach polityki, gospodarki i kultury prowadzących do pozbawiania jednostki i zbiorowości naturalnej odporności i nadnaturalnych aspiracji. Jako takie jest wysterowaniem integralnym, niepozostawiającym miejsca na wybór i niedającym szansy na opór bez najwyższego ryzyka eliminacji na razie z przestrzeni medialnej, a za chwilę z przestrzeni realnej⁴⁷³. Dla jasności i pewności wyjawia to oficjalnie i wyraża formalnie dziejowy manifest Wielkiego Resetu. Chociaż mało kto go

⁴⁷² Przykładowo: „Dokonywana na Zachodzie promocja związków jednoopcjowych i orientacji seksualnych służy rozbiciu tradycyjnych silnych więzi, jakie tworzyły rodziny, a przez to osłabieniu jednostek i społeczeństw. Dzięki temu łatwiej będzie nimi sterować”. J. Biątek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 28.

⁴⁷³ Por. M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976. Jak wypowiada się na temat tej książki Andrzej Targowski, „autor próbuje zdefiniować osobowość i charakter przez pryzmat systemów regulacji i sterowania, wskazując na procesy informacyjne i decyzyjne leżące u podstaw ludzkich zachowań. Definiuje model systemowy człowieka – przedstawia człowieka jako złożony system otwarty, który jest w ciągłej interakcji ze środowiskiem i podlega wewnętrznym procesom regulacji. Określa praktyczne zastosowania cybernetycznej teorii osobowości w psychologii, psychiatrii, edukacji i zarządzaniu”.

zna i w niego wierzy, został ogłoszony, a zatem obowiązuje na mocy ideologii równowagi klimatycznej, technologii inteligentnej kontroli i ekonomii certyfikacji energetycznej. Niespotykające się ze sprzeciwem, zdumieniem i krytyką integrowanie przepływów informacyjnych, energetycznych i finansowych logicznie i faktycznie doprowadzi do integracji sterowania obiektami i procesami na planecie Ziemia, a w tym ludzkimi przekonaniami i postawami, przechodząc wciąż na wyższe poziomy sprawności i skuteczności, osiągalne w cyberprzestrzeni jako przestrzeni integralnego – całościowego, nieprzerwanego i szczegółowego sterowania. William Gibson w powieści pt. *Neuromancer* z 1984 roku zdefiniował cyberprzestrzeń jako „konsensualną halucynację, doświadczaną każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, graficznie odwzorowywanych za pomocą danych pobieranych z banków wszystkich krajów świata”⁴⁷⁴. Podkreśla się, że „architektura cyberświata jest już tak złożona, coraz bardziej wszechogarniająca, nieprzejrzysta i wszędybylsko zmieniająca wszystko z analogowego w cyfrowe, że wymusza na nas na każdym kroku procesy dostosowawcze. To już nie my dopasowujemy technologii do naszych potrzeb, ale to ona każe nam się dostosować do siebie. Niemal nakazuje kolejnym firmom i instytucjom, by niezwłocznie przechodziły cyfrową transformację, bo inaczej wypadną z gry”⁴⁷⁵.

Geneza hipotezy przestrzeni sterowania

Hipoteza przestrzeni sterowania opiera się na wysoce prawdopodobnym przypuszczeniu, że celem architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest radykalne wzmocnienie kontroli globalnej poprzez zautomatyzowane wpływanie na zjawiska i procesy zachodzące na coraz niższych poziomach cyfrowego i sieciowego środowiska ludzkiej aktywności. Nieprzypadkowo środowisko to określane jest mianem przestrzeni cybernetycznej – cyberprzestrzeni, będącej globalną i totalną przestrzenią sterowania, pokrywającą się z przestrzenią symulacji – przestrzenią wirtualną⁴⁷⁶. Cyfrowa i sieciowa przestrzeń sztucznie i synchronicznie

⁴⁷⁴ M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 22.

⁴⁷⁵ A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 20.

⁴⁷⁶ Por. pracę M. Goodmana, *Zbrodnie przyszłości. Jak cyberprzestępcy, korporacje i państwa mogą używać technologii przeciwko Tobie*, przet. M. Lipa, Helion, Gliwice 2016.

generowanych wrażeń i wyobrażeń jest zarazem przestrzenią symulowaną, jak również symulującą oraz przestrzenią sterowaną i sterującą. Jest biernie symulowana i sterowana przez jej architektów i inżynierów, zaś czynnie symuluje i steruje swymi użytkownikami i klientami. Pomiedzy jednymi i drugimi są jeszcze operatorzy i administratorzy, występujący w podwójnej, a nawet poczwórnej roli – symulujących i symulowanych oraz sterujących i sterowanych. Ostatecznie w praktyce wszyscy, tyle że w różnym stopniu, są w te role uwikłani⁴⁷⁷.

Zaawansowane i wyrafinowane zmagania o pierwszeństwo decydowania oraz o poziom wpływów w globalnej przestrzeni wirtualnej i cybernetycznej zarazem, sprowadzają się do przewagi bycia podmiotem symulującym i sterującym nad byciem przedmiotem symulacji i sterowania. Ostatecznie jak na giełdzie czy w kasynie, ten kto lepiej symuluje przed innymi, ten zarazem skuteczniej nimi steruje. W tym zmiennym układzie każdy jest sterowany i próbuje sterować, chociaż na moment i w pewnym tylko zakresie. Zatem globalna przestrzeń wirtualno-cybernetyczna to złożony i zmienny system sterowanej symulacji oraz symulacyjnego sterowania. W środowisku, w którym wszystko jest wolne i dowolne, z konieczności liczą się tylko najsilniejsze, najgłośniejsze i najpowszechniejsze oddziaływania informacyjne. Ich siła nie polega na intelektualnym argumentowaniu, uzasadnianiu i przekonywaniu, ale na emocjonalnym zachęcaniu, uprzedzaniu i zastraszaniu. Pomimo że są to oddziaływania informacyjne, to jednak nie informują, ale instruują. W przytłaczającej większości są to oddziaływania wizualne, które wpływają na zmysły, a mniej angażują umysły. Informacyjne przekazy cyfrowe i sieciowe w coraz większym stopniu dezinformują, wprowadzając w błąd systemowo albo przypadkowo, całościowo albo szczegółowo oraz mimowolnie albo celowo⁴⁷⁸.

Sterowanie informacyjne

W zależności od obiektywnego kontekstu oraz subiektywnej intencji informacja pełni funkcję informującą albo dezinformującą. Jeśli odpowiada rzeczywistości i porusza do adekwatnej względem niej aktywności, pełni funkcję informującą, jeśli zaś nie – pełni funkcję dezinformu-

⁴⁷⁷ Na temat postmodernistycznej symulacji por. J. Baudrillard, *W cieniu milczącej większości*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.

⁴⁷⁸ Szerzej por. J. Kossecki, *Tajniki sterowania ludźmi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984.

jącą⁴⁷⁹. Najbardziej miarodajnym kryterium rozróżniania funkcji jest kryterium uzasadnionych oczekiwań adresata informacji, zakładanych przez jej nadawcę. Dezinformacją jako rodzajem manipulacji jest informacja, która formalnie informuje o czymś, a faktycznie wprowadza w błąd nie informując o tym. Oznacza brak oczekiwanej (w danym kontekście) i należytej (stosownie do faktów) informacji. Dezinformuje ten, kto udaje, że informuje, udostępniając informacje bez wymaganego i spodziewanego znaczenia. Informacji nie można ocenić bez uwzględnienia osobowego zaangażowania czynnika informującego – nadawcy, oraz sytuacji czynnika informowanego – adresata. Jest bowiem przedmiotem komunikowania się, a może być, i również bywa, narzędziem koordynacji, regulacji, instrumentalizacji, reedukacji, a nawet prowadzenia wojny⁴⁸⁰.

Technologicznie wyrafinowana przestrzeń symulacji i sterowania rozciąga się na oddziaływania wszelkich elektronicznych – cyfrowych i analogowych, oraz nieelektronicznych – dźwiękowych i papierowych środków propagacji masowej informacji. Cyfrowa konwergencja i sieciowa teletransmisja są podłożem jednolitej strukturalnie i funkcjonalnie infosfery, pokrywającej się z otaczającą kulę ziemską antroposferą. Każdy człowiek w każdym miejscu i czasie znajduje się w polu sztucznie generowanych oddziaływań elektromagnetycznych, przekładających się na oddziaływania społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe⁴⁸¹. Mogą mieć one charakter zniewalający w sensie strukturalnym – z powodu wszechobecności i natychmiastowości sygnałów informacyjnych, a w sensie funkcjonalnym z powodu symulowania i sterowania informacyjną zawartością. Hipermedialne kreowanie czegoś, co nie istnieje i nie obowiązuje, ma na celu ukierunkowanie na coś, czego się nie oczekuje i nie akceptuje. Pomimo że nikt nie chce być oszukiwany i wykorzystywany, w praktyce prawie każdy się na to godzi z powodu atrakcyjności i dostępności wirtualno-cybernetycznej oferty⁴⁸².

Dezinformacja przebiega na wielu poziomach funkcjonowania ludzkiej psychiki i somatyki podatnej na oddziaływania symboliczno-kon-

⁴⁷⁹ Por. A. Mierzyńska, *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Agora, Warszawa 2022.

⁴⁸⁰ V. Volkoff, *Psychosocjotechnika. Dezinformacja. Oręż wojny*, przeł. A. Arciuch, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999.

⁴⁸¹ T. Morawski, W. Gwarek, *Pola i fale elektromagnetyczne*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2014.

⁴⁸² Psychologiczne mechanizmy manipulacji opisuje np. J.F. Dimsdale, *Psychologia manipulacji*, przeł. M. Kowalczyk, Wydawnictwo RM, Warszawa 2024.

tekstowe, multimedialne, grawitacyjno-kinetyczne, fizjologiczno-metaboliczne, sensoryczno-akustyczne, elektromagnetyczne. Przykładowo, „psychotroniczne generatory to elektroniczny sprzęt wytwarzający efekt zdalnego sterowania organizmem człowieka. Przede wszystkim wpływa na lewą i prawą półkulę kory mózgowej”⁴⁸³. Dziś wiadomo, że wyrafinowany system dezinformacji jest w stanie zawładnąć ludzką podmiotowością. Zniewolenie zakłada akt zgody podmiotu na działania obiektywnie zniewalające, rozpoznawane subiektywnie przez podmiot jako wyzwające. W obiektywnie złożonej i zmiennej rzeczywistości trudno jest uniknąć aktów subiektywnego samozakłamania i samozniewolenia z powodu deficytu informacji istotnie informujących oraz nadpodaży informacji dezinformujących. W warunkach trudności w ocenie jakości informacji liczy się nie tylko wiarygodność jej źródeł. Jako że informacje masowe są mniej wartościowe, ich globalni dystrybutorzy są niewiarygodni, tym bardziej, im bardziej globalnych dotyczą kwestii⁴⁸⁴, w tym populacyjnych, żywnościowych, energetycznych, oświatowych, czy zdrowotnych. Kwestie te są przedmiotem polityki globalnej, prezentowanej w jedynie słusznym sposobie zdaniem podmiotów globalnych, a w praktyce najlepiej służącej interesom tych podmiotów⁴⁸⁵. Zauważa się, że człowiek ery industrialnej nie jest fizycznie ani mentalnie przygotowany na szoki wynikające z tak daleko idącej zmiany środowiska, w którym przychodzi mu żyć. „Dlatego naukowcy poświęcili wiele uwagi adaptacyjnym zdolnościom człowieka oraz potencjalnym modelom i metodom kontroli psyche, dzięki którym w sposób płynny ludzkość może przejść w nowy globalny postindustrialny system”⁴⁸⁶.

⁴⁸³ Chodzi o Projekt Zombie 5. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 59. Projekt Rezolucji Parlamentu UE z 1999 roku pokazał, że „rozwój technotronicznych broni nie zanikł i są one obecne w niekonwencjonalnym arsenale wielu zachodnich armii”. Tamże, s. 58.

⁴⁸⁴ Por. Raport WEF, Marsh McLennan i Zurich Insurance Group, *The Global Risks Report 2024* (Raport o zagrożeniach globalnych 2024), 19th edition, Insight Report, styczeń 2024. Stawia on dezinformację na czele globalnych zagrożeń w 2024 roku i wskazuje, że współpraca międzynarodowa w najbardziej istotnych sprawach może być niewystarczająca, co będzie skutkowało potrzebą zmiany podejścia do kwestii zagrożeń. Wśród 2/3 światowych ekspertów dominuje przekonanie, że w ciągu następnej dekady ukształtuje się wielobiegunowy lub rozdrobniony porządek świata, w którym średnie i wielkie mocarstwa będą rywalizować i ustalać, a także egzekwować nowe zasady i normy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_The_Global_Risks_Report_2024.pdf.

⁴⁸⁵ Por. A. Targowski, *The Strategies of Informing Technology in the 21st Century*, IGI Global, Hershey 2022.

⁴⁸⁶ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.

Kapitulacja wobec sterowania informacyjnego

Akt kapitulacji wobec faktów cybernetycznej manipulacji i instrumentalizacji jest wciąż jeszcze aktem wolności. Największe zagrożenie dla człowieka pochodzi od niego samego, ze strony jego świadomego i wolnego wyboru. Dotyczy to wyboru negacji prawdy o realnym świecie oraz negacji obiektywnego dobra człowieka⁴⁸⁷. Zgoda na masowe upowszechnianie nieprawdy, podobnie jak na masowe realizowanie niedobra, rodzi kryzys pojedynczych osobowości, jak również całych społeczności⁴⁸⁸. Należy rozróżnić systemowe formy zakłamania i zniewolenia oraz osobiste przyzwalanie na zakłamanie i zniewolenie. Wobec rezygnacji z weryfikowania informacji, nawet systemowa i ustrojowa dezinformacja i manipulacja nie zwalniają z odpowiedzialności za własne decyzje i działania. Medialna machina propagandy i reklamy nie wyłącza własnego poznania i wyboru, chociaż znacznie je utrudnia. O tym czy człowiek jest dobry, czy zły, decyduje jego własny wybór, który może być jednostkowy i konkretny albo systemowy i programowy. Ten ostatni odnosi się do akceptacji wirtualnej i cybernetycznej przestrzeni jako układu odniesienia i punktu widzenia pomimo świadomości jego umowności i relatywności, a nawet dowolności i totalności. Jest ona widoczna np. w głośno rozpowszechnianym w Internecie zawołaniu, że „samowola globalnych korporacji informatycznych przekracza wszelkie granice”. Zawołanie to nie pełni roli ostrzeżenia, jakby się mogło wydawać, ale oswojenia, o co w rzeczywistości zapewne chodzi. A zatem pod pozorem buntu i oporu dowiadujemy się i godzimy zupełnie jawnie i oficjalnie, że nic w tym względzie nie da się już zmienić i tak już na zawsze pozostanie.

Zdaniem Ryszarda Tadeusiewicza powszechnej uwadze umyka fakt, że „można prowadzić w Internecie bardzo szkodliwą działalność poprzez samo tylko rozpowszechnianie nieprawdy lub, co się częściej zdarza, półprawdy. Tutaj szkody długofalowe mogą być bardzo dotkliwe, chociażby w zakresie ogłupienia młodego pokolenia, ale permissywizm wobec tych zjawisk jest raczej normą, a nie wyjątkiem”⁴⁸⁹.

⁴⁸⁷ A. Targowski, *Cognitive Informatics and Wisdom Development*, Information Science Reference, Hershey–New York 2011.

⁴⁸⁸ Por. A. Targowski (red.), *Harnessing the Power of Wisdom from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc., Hauppauge, New York 2013.

⁴⁸⁹ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni jednym z warunków zapobiegania cyberuzależnieniom*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 37.

Strukturalna dezinformacja internetowa jest wpisana w jego architekturę i przekłada się na osobistą zgodę na bycie dezinformowanym, gdy korzystamy z niego pod presją łatwości, szybkości i wygody pomimo świadomości licznych przypadków dezinformacji. Początkową weryfikację informacji zastępuje konwencja przyzwolenia na dezinformację, gdyż taki jest Internet⁴⁹⁰. „Niestety oznacza to również, że gotowość do konsensusu wokół zapisów prawa, penalizujących nawet ewidentne przestępstwa w tym zakresie, jest niewielka, a skuteczność egzekwowania takich przepisów prawnych wydaje się wysoce problematyczna”⁴⁹¹. Pod presją obniżających się w Internecie standardów uczciwości, rzetelności i wiarygodności akceptowane są poza nim mankamenty, nieścisłości i niedorzeczności. Stanowi on bowiem faktycznie najszerszą platformę życiowej aktywności. Odpowiednio, sterowanie w przestrzeni wirtualno-cybernetycznej przenosi się do przestrzeni realno-egzystencjalnej, co w efekcie daje jednolite kontinuum w postaci sieciowej przestrzeni sterowania, określanej tu mianem cybernetu. Jest nim środowisko skażone cyberaktywnie, co oznacza, że każdy, kto znajdzie się w jego zasięgu, poddawany jest sterowaniu, nieuchronnie, choć w różnym stopniu ulegając mu⁴⁹².

Globalna przestrzeń sterowania informacyjnego

W związku z globalnym zasięgiem przestrzeni informacyjnej można mówić o globalnej przestrzeni informacyjnego sterowania – sterowania informacją i zarazem za pomocą informacji. Sterowanie informacją obejmuje dobór i układ jej treści, zaś za pomocą informacji także rodzaj i kształt jej formy. Informacja podporządkowana funkcji sterującej pełni rolę sterownika tym skuteczniejszego, im mniej zauważanego

⁴⁹⁰ Por. K. Dobrzeńiecki, „Prawo do prawdy” w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji, w: Acta Universitatis Wratislaviensis. „Przegląd Prawa i Administracji” (2020)122, s. 73–86.

⁴⁹¹ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni...*, s. 37.

⁴⁹² Przykładem regulacji prawnej mającej na celu walkę z dezinformacją jest przepis art. 130 §9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.), zgodnie z którym karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat zagrożone jest działanie sprawcy biorącego udział w działalności obcego wywiadu albo działając na jego rzecz, który prowadzi dezinformację polegającą na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, mając na celu wywołanie poważnych zakłóceń m.in. w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej.

z powodu włączenia w programy rozrywkowe, serwisy informacyjne, wskaźniki rynkowe, kampanie reklamowe, relacje sportowe czy fora społecznościowe. Jak niewidoczne są informacje, a tylko ich nośniki, tak trudna do zidentyfikowania jest nawet wojna prowadzona z użyciem informacji. Widoczne i odczuwalne są jednak skutki tego typu działań wojennych. John Petersen przewidywał, że „wojna informacyjna w przyszłości będzie przypominała akcję reklamową. Będzie się przekonywało ludzi, by zachowywali się w sposób, który spełnia cele wojenne. W wojnie informacyjnej większą rolę będą odgrywały idee i percepcja, a mniejszą sprzęt. Zacznie się manipulowanie wielkimi i mocnymi pojęciami, takimi jak „globalne ocieplenie”, „wojna nuklearna”, które mobilizują ludzi do działania, oraz manipulowanie percepcją za pomocą takich środków jak projekcje holograficzne”⁴⁹³. Im bardziej efektywne środki oddziaływania, tym bardziej efektywne skutki ich zastosowania. Podobnie im nośniejsze hasła, tym większą mają siłę stymulowania zachowaniami. Dla społeczeństw zdezorientowanych, np. antropogennym globalnym ociepleniem albo przeludnieniem, oraz zastraszanych, np. północnokoreańskim arsenałem jądrowym czy wcześniej irackimi składami broni chemicznej, dostarczane są argumenty bądź to fikcyjne jako sproskurowane, bądź rzeczywiste jako sprowokowane.

Skuteczną metodą prowadzenia jednej wojny informacyjnej jest osłanianie jej za pomocą innej wojny informacyjnej. Jest to tym skuteczniejsze, że ci, przeciwko którym wojna informacyjna się toczy, o tym nie wiedzą lub faktu tego nie doceniają, a zarazem znają i rozumieją zagrożenie ze strony walki zbrojnej. Częściej to, co nieznane jest niedoceniane i bywa bagatelizowane. To zaś, co jest rozpowszechniane i symulowane, bywa przeceniane. W zależności od okoliczności akcje informacyjne: propagandowe, reklamowe, ideowe i kulturowe aktywizują (skłaniają do działania) albo pacyfikują (paraliżują działania). Rolą kapitału jest przekazywanie ludziom przekonań o możliwości podejmowania decyzji dotyczącej własnego losu. Szymański pisze, że „każdy musi być izolowanym pojemnikiem na propagandę, bezradnym w obliczu dwóch zewnętrznych wrogich sił rządu i sfery życia prywatnego”⁴⁹⁴. Autor ten wskazuje współczesny podmiot władzy jako „niewidoczny, zamaskowany, ruchomy, mający wielkie pole manewru,

⁴⁹³ D.E. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 21.

⁴⁹⁴ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 295.

a więc wielką władzę kapitału”⁴⁹⁵. Jego pozycję i poczynania osłania przemysłowy i zmasowany zalew różnorodnych, różnie sensownych i o zróżnicowanej wiarygodności informacji. Pod pozorem wyczerpującego informowania skutecznie obezwładniani, wykorzystywani, oszukiwani i stymulowani są zwłaszcza konsumenci, klienci, abonenci, pacjenci, interesanci, pracownicy, podatnicy, czy wyborcy. Jeśli zaś celem takich działań informacyjnych jest przebudowa struktury społecznej, zbiorowej mentalności czy masowej świadomości, wówczas uprawiana jest inżynieria społeczna.

Sterowanie za pomocą inżynierii społecznej

Inżynieria społeczna to określenie szeroko znane i jeszcze szerzej stosowane, ale wewnętrznie sprzeczne, gdyż oznacza operacje na społeczeństwie, nad i poza społeczeństwem oraz działania wbrew i przeciw społeczeństwu. Polega na uprzedmiotowieniu i zinstrumentalizowaniu społeczeństwa, pozbawiając je cech konstytutywnych w postaci autonomii i autentyczności. Traktuje je nie jako organizm, ale jako mechanizm, zaś u jego członków nie wzmacnia wolności, ale zmierza do spowodowania ich uległości. Zadaniem inżyniera społecznego jest doprowadzenie do tego, by ludzie stawali się bezwolni, bezmyślni i beznamiętni, aby zachowywali się jak tryby w maszynie, czy jak zwierzęta w stadzie, by przestali być sobą myśląc tylko o sobie (indywidualizm), albo rozpluwając się w grupie (kolektywizm). A. Huxley wyjaśnił, że „inżynieria społeczna to wszelkie warunkowanie zmierzające do jednej rzeczy, do tego, by ludzie polubili swe nieuniknione przeznaczenie społeczne”⁴⁹⁶. Przy czym to, co jest nieuniknionym przeznaczeniem, ustalają inni ludzie, a nie wyznacza tego np. natura. Za sprawą inżynierii społecznej, kulturowej, genetycznej czy informacyjnej „można tak wyćwiczyć człowieka, że będzie naprawdę szczęśliwy tylko stojąc na głowie”⁴⁹⁷. W języku Tofflera będzie to „zaplanowany człowiek”⁴⁹⁸.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 297.

⁴⁹⁶ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, przeł. B. Baran, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001, s. 17.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 18.

⁴⁹⁸ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 171.

Według D. Denning „inżynieria społeczna to techniczna nazwa manipulowania ludźmi, będąca pewną formą manipulowania percepcją, która łączy się z kłamstwami. [...] Jej celem jest zmylenie strony defensywnej tak, by zdradziła pewne informacje lub podjęła jakieś działanie”⁴⁹⁹. Oznacza to, że jako taka godzi nie tylko w społeczeństwo, ale w każdego z jej członków, wprowadzając w błąd. Stąd winna być w swych przejawach zakwestionowana teoretycznie, a nawet zakazana praktycznie. Jest to tym bardziej konieczne, że ostatecznie prowadzi do masowego, totalnego i globalnego fałszowania rzeczywistości znanego jako wizerunkowa polityka, kreatywna gospodarka, symulowana kultura, czy wreszcie sama wirtualna rzeczywistość. Inżynierią społeczną są działania skłaniające innych do zrobienia czegoś, czego by nie zrobili, gdyby znali prawdę, np. do ujawnienia tajemnego hasła lub wrażliwych danych firmowych.

Na potrzeby inżynierii społecznej wykorzystywane są nie tylko wszelkie środki przekazu informacji⁵⁰⁰, ale także jej modyfikacji na poziomie genetycznym. „Przyjmując [za Tofflerem] najbardziej optymistycznie, że nie będzie żadnego dyktatora, ani żadnej komisji planowania, ani też wszechmocnego czarnego pudełka do podejmowania decyzji w sprawie selekcji genetycznej, nadal nie będzie wiadomo, kto ma taką decyzję podejmować”⁵⁰¹. Już należy się obawiać, że o to, kto ma być architektem genetycznym, będą rywalizowały ze sobą różne szkoły architektury genetycznej: funkcjonalistów, pragmatyków, fundamentalistów, estetyków, futurystów, romantyków, naturalistów itd. „Fantazja może działać do woli i wyczarowywać zupełnie groteskowe sceny”⁵⁰². Niekontrolowane zmiany genetyczne umożliwią wręcz modelowanie ludzi dopasowując ich do grawitacji, temperatury, ciśnienia, powietrza i promieniowania. Wśród wielu sposobów manipulacji człowiekiem znane są zmiany w drodze ingerencji genetycznych, embrionalnych, chirurgicznych, hormonalnych, fizjologicznych, psychologicznych i kulturowych. Najszerzej stosowane są manipulacje polegające na pośrednim albo bezpośrednim ingerowaniu w umysł za pomocą miękkich – programowych, albo twardych – sprzętowych sterowników. Umysł podpięty na stałe do cyberprzestrzeni działa jak automat, wykonując instrukcje w sposób mo-

⁴⁹⁹ D.E. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 40.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 117.

⁵⁰¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 173.

⁵⁰² Tamże, s. 176.

dyfikowany zmieniającymi się okolicznościami miejsca i czasu. Nawet jeśli nie jest szczegółowo instruowany poleceniami, jest kategorycznie ukierunkowywany odczuciami. Zawsze szersze zastosowanie mają sterowniki emocjonalne, a węższe – intelektualne.

Usterownienie środowiska życiowej aktywności

Usterownienie świata jako całej przestrzeni życiowej człowieka, tej fizycznej – materialnej, oraz tej psychicznej – informacyjnej postępuje od dawna w szaleńczym tempie, chociaż mało kto zdaje sobie z tego sprawę. Służą i posłużą temu inteligentne sieci o podwójnym, potrójnym, a w zasadzie nieograniczenie zwielokrotnionym zastosowaniu – energetycznym, informacyjnym, finansowym i innym. Skonwertowane sieci energetyczne, informacyjne, finansowe przejmą zadania obserwacji, analizy, regulacji, dystrybucji, oceny i reedukacji. W ten sposób nie tylko każde urządzenie, ale każdy przedmiot ruchomy czy obiekt topograficzny staną się odrębnym węzłem w globalnej sieci kontroli i nadzoru. W następstwie wytężonych i wymuszonych wysiłków powstaje inteligentna sieć jako Internet energii i danych, spinający całą przestrzeń fizyczną i psychiczną życia ludzkiego.

Już nie przewiduje się, ale planuje, że energia wzbogacona o komponent informacyjny będzie nadrzędnym krwioobiegami kontroli planety i nadzoru nad cywilizacją. Ludzka aktywność odzwierciedlona szczegółową informacją będzie mogła być regulowana dopływem zasilania w energię, dane, walutę i uprawnienia. Kiedy energia dosłownie życiowa stanie się walutą przyznawaną według kryteriów użyteczności, poprawności i lojalności, „to logicznie pchnie systemy polityczne w kierunku technokracji”⁵⁰³. O ile regulacja prawna opierała się na perswazji⁵⁰⁴, regulacja informacyjna na dostępie do usług, to regulacja energetyczna oprze się na prawie do emisji dwutlenku węgla. W ten

⁵⁰³ A. Socci, *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 9.

⁵⁰⁴ Choć wiele rozwiązań wprowadzanych do krajowych przepisów stanowi realizację założeń ustanowionych w regulacjach unijnych dotyczących tzw. transformacji klimatyczno-energetycznej, gdzie państwa członkowskie nie mają swobody. Por. m.in. różnorodne mechanizmy prawne wprowadzone do ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1385 ze zm.); ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2023 r., poz. 682 ze zm.); czy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633 ze zm.).

zaś sposób stanie się możliwe stymulowanie procesów życiowych człowieka⁵⁰⁵. Inteligentna sieć spełnia pierwotne wymogi technokracji w zakresie kontroli i nadzoru dostaw i zużycia energii i innych zasobów takich jak woda oraz konsumpcji dóbr i usług wycenianych jako ekwiwalent energii. W ten sposób dystrybutor energii zyska pozycję banku centralnego, emitującego walutę, która stanie się ekwiwalentem energii, przeliczanym na kilowatogodziny zużywane na każdym etapie powstawania produktu albo świadczenia usług, jednolicie obliczane na całym świecie. „Wymogiem działania takiego systemu będzie eliminacja fizycznej gotówki i przejście na elektroniczny ekwiwalent zapisywany na kartach dystrybucji energii. W ten sposób waluta stanie się częścią infrastruktury energetycznej, której wartość odzwierciedlać będzie ilość energii w systemie. W takim systemie akumulacja majątku będzie niemożliwa, prowadząc do uzależnienia populacji od technokratycznego systemu ekonomicznego, przydzielającego limity konsumpcji i działania”⁵⁰⁶. Każde bowiem działanie człowieka wymaga energii, a tym samym zostanie obciążone jej kosztem, co oznacza, że ich kontrola będzie równoznaczna z kontrolą ludzkiej aktywności.

Nancy Pelosi w 2009 w Chinach oświadczyła, że „każdy aspekt naszego życia musi zostać poddany remanentowi, aby skutecznie walczyć z globalnym ociepleniem”⁵⁰⁷. Wysiłki w kierunku symulowania i usterownienia życia podejmowane są już od czasu Wielkiego Kryzysu z lat trzydziestych XX wieku w ramach Nowego Ładu prezydenta Roosevelta. Na wymagania do wdrożenia technokracji opracowane przez Kinga Hubberta składają się: 1) rejestracja całkowitej konwersji energii, netto przez 24 godziny na dobę, 2) rejestracja energii skonwertowanej i skonsumowanej, aby umożliwić równoważenie poboru energii, 3) zapewnienie zapisu całkowitej produkcji i konsumpcji, 4), zapewnienie szczegółowej rejestracji typu i rodzaju wszystkich towarów i usług, gdzie są produkowane i zużywane, 5) zapewnienie szczegółowej rejestracji konsumpcji każdej osoby oraz zapisywania akt i opisów tej osoby⁵⁰⁸. Chociaż z usterownieniem środowiska ludzkiej aktywno-

⁵⁰⁵ Zapowiedział to już kompleksowy program Reorganizacji Społeczeństwa na Świecie zwany Agendą 21 ONZ z 1991 roku, przyjęty na tzw. Szczycie Ziemi. Por. M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 47.

⁵⁰⁶ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 20.

⁵⁰⁷ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 48.

⁵⁰⁸ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 16. Por. M. King Hubbert, *Technocracy Study Course*, Technocracy Incorporated, New York 1934. Digital Printed Edition 2008.

ści mamy do czynienia niemal na każdym kroku, zachodzi trudność mentalna i blokada medialna do wyartykułowania tego. „Istnieje jakiś obiektywny układ rzeczy i oddziaływań, a mnogość informacji powoduje, że się gubimy i nie umiemy go dobrze uchwycić. Stąd wielość kierunków i szkół, z których każde inne zjawiska i procesy uważa za najistotniejsze i inaczej tłumaczy ich istotę. Dlatego też inaczej widzi przyszłość świata”⁵⁰⁹. Zdać sobie sprawę należy, że przestrzeń zintegrowanego sterowania wykorzystuje technologie oddziaływania na całe środowisko naturalne i znajdujące się w nim obiekty (zwłaszcza rozwiązania geoinżynieryjne) oraz sposoby kontroli jego postrzegania i poruszania się w nim ludzi (zwłaszcza przy wykorzystaniu technotroniki i psychotroniki)⁵¹⁰. „Według instytutów i thinktanków budujących postindustrialny, zintegrowany globalny system XXI wieku, jest okresem budowy nowej formy cywilizacji, gdzie odejście od systemu industrialnego doprowadzi do kompletnej redefinicji życia na Ziemi, i co za tym idzie – miejsca człowieka w świecie”⁵¹¹.

⁵⁰⁹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 20.

⁵¹⁰ O możliwościach wykorzystania systemów technotronicznych do manipulowania umysłami całych populacji piszą Jeane Manning i Nick Begich, *Angels Don't Play This HAARP: Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Anchorage, Alaska 1995.

⁵¹¹ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 70.